

Sygn. akt VI ACa 403/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 grudnia 2014 r.

sygn. akt III C 983/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza dodatkowo od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz J. G. kwotę 3 000 zł (trzy tysiące złotych);

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz J. G. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 403/15

UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o nakazanie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wystąpienia do Krajowego Rejestru Dłużników (...) S.A. o wykreślenie powoda z przedmiotowego rejestru oraz opublikowania w Gazecie (...), wydaniu ogólnopolskim, na własny koszt, w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: (...) Sp. z oo. z siedzibą w W. przeprasza Pana J. G. za wszelkie działania skierowane wobec niego w związku z nieistniejącym zobowiązaniem, w tym także w związku z umieszczeniem jego danych w Krajowym Rejestrze Dłużników (...) SA” oraz o zakazanie pozwanej kierowania do powoda jakiejkolwiek korespondencji, wykonywania telefonów oraz sms-ów pozostających w związku z rzekomym zadłużeniem w (...) S.A. Powód wnosił również o zasądzenie od pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 stycznia

2013 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 1.560 zł.

Na skutek apelacji wniesionej przez powoda, który zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, a także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu oraz wnosił o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie wskazanej kwoty, wraz z należnymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1, w części dotyczącej oddalenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, a także w zakresie pkt 2 rozstrzygającego o kosztach zastępstwa procesowego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania z obowiązkiem rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancją odwoławczą.

W wytycznych zawartych w uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien w należyty sposób rozważyć żądanie zgłoszone przez powoda i w oparciu o przedstawione okoliczności faktyczne rozstrzygnąć o zasadności roszczenia zadośćuczynienia w zaskarżonym zakresie. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy został zobligowany do ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskazanych w pozwie, a następnie do oceny czy i jakim tytułem prawnym do egzekucji należności wynikających z umowy dysponował pozwany, a nadto ile wynosiło zadłużenie powoda i na podstawie jakich przepisów (tytułu) podlegało egzekucji. W przypadku zaś stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda i ustalenia, iż egzekucja długu nastąpiła na skutek bezprawnego działania pozwanego, Sąd Okręgowy został obowiązany do rozważenia spełnienia przesłanek z art. 448 k.c. i dokonania oceny wysokości ewentualnego odpowiedniego zadośćuczynienia.

Następnie pismem procesowym z dnia 29 września 2014 r. pełnomocnik powoda wskazał, iż cofa powództwo w zakresie pkt 1 pozwu, jako bezprzedmiotowe, wobec wykreślenia powoda na wniosek pozwanego z Krajowego Rejestru Długu, popiera natomiast powództwo w zakresie pkt 2, 3 i 5 pozwu, z jednoczesnym cofnięciem powództwa co do zapłaty kwoty 6.000 zł z uwagi na ostateczne wykreślenie powoda z powołanego rejestru, wnosząc jednocześnie o nieobciążanie powoda kosztami procesu od cofniętej części pozwu w zakresie roszczeń majątkowych.

Pozwany w odpowiedzi na powyższe, wskazał, że nie wyraża zgody na cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, wnosił o oddalenie powództwa w całości a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 r. pełnomocnik powoda cofnął oświadczenie o cofnięciu pozwu, popierając na dalszym etapie postępowania powództwo o zapłatę kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew sformułowany w piśmie procesowym z dnia 29 września 2014 r. w zakresie nakazania pozwanej opublikowania w Gazecie (...) oświadczenia oraz zakazania kierowania do powoda jakiegokolwiek korespondencji, z uwagi na powagę rzeczy osądzonej przedmiotowych roszczeń.

Natomiast po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.000 zł, oddalił powództwo co do zapłaty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 maja 1998 r. została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...), w której jako świadczeniodawca został wpisany (...) S.A. w W., a jako klient J. G., którego tożsamość ustalono na

podstawie prawa jazdy serii (...) Nr (...). W 1998 r. J. G. zgubił dokumenty, m.in. dowód osobisty. Mimo zgłoszenia tej okoliczności na Komisariacie Policji w Ł., nie uzyskał zaświadczenia o zagubieniu dokumentów. Osoba podająca się za J. G. pobrała wiele telefonów i nie płaciła należności za usługi telekomunikacyjne. J. G. począwszy od dnia 25 lutego 2005 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest transport drogowy towarów. Pismem z dnia 6 października 2010 r. poinformowano J. G., że w sprawie jego zadłużenia względem (...) S.A. może zostać podjęta decyzja o przekazaniu sprawy do obsługi przez licencjonowanego detektywa, który będzie miał za zadanie ustalenie numerów rachunków bankowych oraz innych składników majątkowych, które do niego należą, celem ich wskazania komornikowi, jak również przeprowadzenia działań w terenie, takich jak obserwacje oraz wykonanie dokumentacji fotograficznej jego majątku, celem wskazania komornikowi obiektów mogących zostać podanymi do licytacji. Wierzytelność z tytułu należności za usługi telekomunikacyjne została przez (...) S.A. zbyta na podstawie umowy cesji na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Na wniosek Spółki (...) został wpisany w Krajowym Rejestrze Długów (...) S.A., o czym J. G. dowiedział się w 2012 r. Powołana spółka wzywała wielokrotnie J. G. do spełnienia świadczenia pieniężnego, zarówno za pośrednictwem rozmów telefonicznych, sms-ów, jak również pisemnie. W dniu 11 września 2012 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wysłała do J. G. zawiadomienie o wizycie Inspektora Terenowego, które mogą odbywać się w dzień powszedni, w godzinach od 7 – 21. W w/w rejestrze dane powoda figurowały do dnia 19 lipca 2013 r. J. G. próbował dokonać wyjaśnienia kwestii sfalszowania jego podpisu pod przedmiotową umową, zarówno telefonicznie, jak również osobiście u cesjonariusza, niemniej próby te nie odniosły rezultatu. Pismem z dnia 16 grudnia 2012 r. J. G. za pośrednictwem pełnomocnika wezwał (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zaprzestania wszelkich działań, w szczególności polegających na kierowaniu korespondencji i wykonywaniu telefonów oraz sms-ów i wykreślenia jego danych z (...) S.A. W związku z rażącym naruszeniem dóbr osobistych wezwał też do zapłaty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz złożenia i opublikowania oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dobra osobistego w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. W odpowiedzi na powyższe wezwanie (...) Sp. z o.o. pismem z dnia 7 stycznia 2013 r. wskazała, że podejmuje czynności na podstawie umowy cesji zawartej z (...) S.A. W związku z twierdzeniem o niezawieraniu umowy w załączeniu została przesłana kopia umowy wraz z podpisem J. G.. Na rozprawie w dniu 19 lipca 2013 r. pozwany przyznał, że ma świadomość, iż podpis powoda na umowie jest sfalszowany, natomiast nadal były wobec J. G. podejmowane działania zmierzające do egzekucji należności, w tym poprzez wezwania kierowane telefonicznie oraz za pośrednictwem wiadomości sms. Z dniem 4 grudnia 2014 r. zostały trwale usunięte wszelkie dane osobowe J. G. związane z wierzytelnością nabytą od (...) S.A. przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. W oświadczeniu z dnia 4 grudnia 2014 r. Spółka wskazała nadto, że powyższe jest równoznaczne z zaprzestaniem kontaktów z powodem mających na celu windykację kwoty wynikającej z niezapłaconych faktur.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. a także art. 448 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że pozwany na skutek podejmowanych przez niego czynności windykacyjnych naruszył dobra osobiste powoda w postaci godności, prawa do prywatności, miru domowego oraz czci – dobrego imienia. Naruszenie dobrego imienia powoda polegało zdaniem Sądu na wykazaniu, że jest on osobą niesolidną, posiadającą niespłacone zadłużenie, poprzez wpisanie jego danych do (...), co między innymi skutkowało niemożliwością prowadzenia w sposób prawidłowy działalności gospodarczej. Z kolei na skutek wielokrotnego wykonywania telefonów doszło niewątpliwie do naruszenia prawa powoda do prywatności. Natomiast jeśli chodzi o naruszenie miru domowego powoda, to przejawiało się ono zdaniem Sądu I instancji w zagrożeniu powodowi wizytami inspektora terenowego.

Powołane naruszenie dóbr osobistych powoda, miało w ocenie Sądu Okręgowego charakter działań bezprawnych. W tej kwestii Sąd I instancji miał na uwadze, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż pozwany przesłał do powoda dwa pisma – pierwsze w dniu 6 października 2010 r., w którym wskazywał, że będą podjęte czynności detektywistyczne, jak również sporządzone zdjęcia majątku dłużnika oraz – drugie z dnia 11 września 2012 r. o wizycie inspektora terenowego, w nieokreślonym czasie, codziennie w godz. 7.00 – 21.00. W każdym z tych pism powód był informowany o tym, z jakiego tytułu i jaka wysokość należności przysługuje najpierw cedentowi, a następnie cesjonariuszowi – 6 809,20 zł. Natomiast pozwany nie wykazał przy tym aby istniał jakikolwiek tytuł

egzekucyjny, który uprawniał go do podjęcia czynności egzekucyjnych, a jedynie wskazywał, że egzekwuje dług na podstawie zawartej przez powoda umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, najpierw w imieniu Spółki (...), a następnie – jako jej następcą prawną. Ostatecznie zaś pozwany przyznał, że umowa nie została przez powoda podpisana, a kwestia ta była przedmiotem szeregu wyjaśnień powoda kierowanych do pracowników pozwanego, zarówno za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, jak też rozmów przeprowadzonych osobiście z pracownikami pozwanego. Kwestia ta była również podnoszona w wezwaniu z dnia 16 grudnia 2012 r.

Oceniając bezprawność zachowań pozwanego, Sąd Okręgowy miał nadto na względzie, że powód zarzut nieistnienia zobowiązania dochodzonego przez pozwanego podniósł również w pozwie, zaś pozwany kwestii okoliczności niezłożenia przez powoda podpisu pod umową ostatecznie nie kwestionował, począwszy od rozprawy w dniu 19 lipca 2013 r. Pomimo tego pozwany w dalszym ciągu jednak kierował do powoda zarówno sms-y, jak również telefony mające skłonić powoda do zapłaty długu, a ostatecznie do efektywnego usunięcia danych osobowych powoda z rejestrów elektronicznych pozwanego doszło dopiero z dniem 4 grudnia 2014 r. Dodatkowo zachowanie pozwanego Sąd Okręgowy uznał także za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w tym uczciwości).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że działania pozwanego należy ocenić nie tylko jako bezprawne, ale również jako zawinione naruszenie dóbr osobistych powoda, co uzasadniało przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał na skutek naruszenia. Począwszy od ustalenia kwestii braku złożenia podpisu przez powoda, pozwana była świadoma i wiedziała, że żadne działania windykacyjne nie powinny być wobec powoda kierowane, co jest podstawą do przyjęcia stanowiska, że począwszy od dnia 19 września 2013 r. do dnia 4 grudnia 2014 r. pozwana Spółka z rażącym niedbalstwem dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda.

Za odpowiednią, z uwagi na stopień naruszenia dóbr osobistych powoda, ich rodzaj, czas trwania naruszeń, a także z uwagi na rozmiar doznanej krzywdy, Sąd I instancji uznał sumę zadośćuczynienia w wysokości 3000 zł.

Udowodniona przez powoda intensywność tych naruszeń nie była znaczna; powód przedstawił bowiem jedynie dwa pisma, które godziły w jego dobra osobiste oraz wskazywał, iż otrzymywał od pozwanej telefony i sms-y, nie wykazując jednocześnie, aby do czasu podniesienia zarzutu nieistnienia długu przekraczały one dopuszczalne normy wezwań wierzyciela, który nakłania dłużnika do wykonania zobowiązania. Naruszenie natomiast dobrego imienia polegało na wykazaniu, że jest on osobą niesolidną, posiadającą niespłacone zadłużenie, poprzez wpisanie jego danych do (...), skutkowało niemożliwością prowadzenia w sposób prawidłowy działalności gospodarczej, przy czym powód nie udowodnił, czy w istocie spadek tej renomy przybrał skutek w postaci uniemożliwienia rozwoju prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że intensywność tych naruszeń została wykazana jedynie na polu negatywnych przeżyć psychicznych powoda, który bezsprzecznie odczuwał dyskomfort związany z bezprawnym nękaniami jego osoby, jednakże nie był on na tyle silny, by wywołać trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym, czy też fizycznym. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał też na uwadze zmieniającą się skalę naruszeń (początkowo – ograniczonej do korespondencji sms-owej i listownej, jak również rozmów telefonicznych pomiędzy stronami, a następnie – poprzez upublicznienie danych osobowych powoda w Krajowym Rejestrze Dłużników, a następnie wykreślenie tych danych jeszcze przed rozprawą w dniu 19 lipca 2013 r.).

O kosztach postępowania, stosownie do jego wyniku, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, a także w przedmiocie odsetek za zwłokę oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, złożył powód, który zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, poprzez:

- błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej;

- błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c., polegającą na dowolnym uznaniu, że pomimo zawinionego naruszenia godności, dobrego imienia, czci, miru domowego oraz prawa do prywatności powoda, stopień naruszenia tych dóbr nie był znaczny;

- niezastosowanie art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c., poprzez niezasądzenie odsetek od uwzględnionego powództwa, pomimo, że wezwanie do zapłaty zostało pozwanemu doręczone w dniu 27 grudnia 2012 r., a termin zapłaty określony został na 7 dni od daty doręczenia wezwania;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez:

- uznanie, że powód nie udowodnił, aby wpis do Krajowego Rejestru Dłużników utrudniał mu prowadzenie działalności gospodarczej, podczas gdy zeznania powoda oraz świadka A. G. w sposób jednoznaczny wskazują, że wpis do rejestru uniemożliwił zawarcie przez powoda umowy leasingu, pomimo, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, że w przypadku braku zdolności kredytowej na wstępnym etapie rozpoznawania wniosku, nie są wydawane żadne decyzje w formie pisemnej;

- uznanie, że nękanie powoda telefonami, sms-ami, grożenie mu wizytami detektywów, umieszczenie w (...) nie miało charakteru rażąco naruszającego dobra osobiste powoda, pomimo, że jednocześnie Sąd ustala, iż intensywność naruszeń miała znaczenie w zakresie przeżyć psychicznych powoda;

- uznanie, że pozwana Spółka dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda z winy nieumyślnej, pomimo, że od chwili, gdy powód osobiście interweniował u pozwanej, kwestionując podpis na umowie o świadczenie usług, pozwana nie podjęła żadnych działań zmierzających do zweryfikowania twierdzeń powoda i dalej kontynuowała swoje czynności, co w pełni przemawia za brakiem jakiegokolwiek staranności w działaniu pozwanej i wskazuje na działanie z winy umyślnej.

Podnosząc powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz, ponad zasądzoną kwotę 3000 zł, dalszej kwoty 3000 zł oraz zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 6000 zł od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a także poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna w znacznej części.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za własne, czyniąc je podstawą rozstrzygnięcia, nie były one zresztą przez skarżącego kwestionowane. Podzielić też należało ocenę Sądu I instancji, że zachowania pozwanego wykroczyły poza akceptowalne zasady prowadzenia postępowania windykacyjnego, a tym samym, że stanowiły na gruncie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda, przede wszystkim w postaci jego godności (w tym czci), dobrego imienia, czy też prawa do prywatności, a także miru domowego w znaczeniu bycia pozostawionym w spokoju – życia własnym życiem układanym według własnej woli z ograniczeniem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej. Czynności dokonywane bezprawnie przez pozwanego, jako cesjonariusza, opisane w ustaleniach stanu faktycznego, jako mające na celu przymuszenie powoda do uiszczenia przez niego określonej sumy pieniężnej, jak też obligujące go do znoszenia działań detektywa, czy wzbudzające obawy w związku z wizytą „inspektora terenowego”, a nadto bezpodstawne wpisanie powoda do rejestru dłużników (...) S.A, niewątpliwie uznać należy za naruszenia wymienionych dóbr osobistych, w szczególności zaś dobrego imienia oraz prawa do prywatności.

Trafnie podnosi przy tym skarżący, że strona pozwana jako profesjonalista, generalnie, w sytuacji kiedy powzięła już informację od powoda, że na umowie o świadczenie usług nie znajduje się jego podpis /że został on sfalszowany/,

powinna podjąć bardziej wnikliwe czynności, a nie „mechanicznie” prowadzić dalej czynności windykacyjne. Podjęcie stosownych czynności, bardziej profesjonalnie, z wymaganą należyłą starannością, pozwoliłoby zapobiec sytuacji, która miała miejsce, tj. przedłużającemu się naruszeniu dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny miał też przede wszystkim na uwadze ogólną długotrwałość działań pozwanej, jak również upublicznienie danych powoda w rejestrze, w sposób sugerujący, że jest on osobą niesolidną, posiadającą nieregulowane zobowiązania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy, zakres tych naruszeń uznać należy za znaczny, będący wynikiem wręcz rażącego niedbalstwa /braku staranności/ ze strony pozwanej. Podkreślić należy, że strona pozwana nie dysponowała żadnym tytułem egzekucyjnym stwierdzającym windykowaną od powoda wierzytelność, tym samym w sytuacji kiedy powzięła wątpliwości odnośnie wiarygodności złożonego podpisu pod umową i nie była w stanie sama ich wyjaśnić, winna wystąpić na drogę sądową, uzyskać tytuł wykonawczy. Tym samym prowadzenie egzekucji, czynności „windykacyjnych”, w stosunku do powoda pozbawione było w ogóle podstawy prawnej. Innymi słowy działania pozwanej były ewidentnie bezprawne i zawinione.

Powód pomimo wielokrotnych wyjaśnień kierowanych do pracowników pozwanego, z których wynika, że powód nigdy nie był stroną umowy z firmą (...) SA, a tym samym pomimo świadomości pozwanej, że nie istnieje zadłużenie z tytułu usług telekomunikacyjnych, był nękanym pismami, telefonami i sms-ami. Należy zauważyć jednak przede wszystkim, co ma tutaj istotne znaczenie, strona pozwana już na rozprawie przed sądem w dniu 19 lipca 2013 r. już po przesłuchaniu powoda/ nie we wrześnie jak pomyłkowo w podsumowaniu wskazuje Sąd I instancji/, przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, przyznała że nie jest to podpis powoda, że został on sfalszowany. Pomimo powyższego, a nadto pomimo wykreślenia powoda z rejestru dłużników, był on dalej jednak nękanym sms-ami, które jeszcze przed sądem na rozprawie były przedmiotem oględzin. Okazało się bowiem, że wystąpił „błąd systemu” i w konsekwencji dopiero na skutek interwencji pełnomocnika strony pozwanej, dane osobowe powoda zostały z tegoż systemu usunięte, a stosowne oświadczenie w tym przedmiocie zostało złożone przez pozwanego dopiero w dniu 4 grudnia 2014 r., czyli w istocie dopiero po 1,5 roku od tego pierwszego przyznania (na rozprawie w dniu 19 lipca 2013 r.), że kierowanie wezwań do powoda było niezasadne. W tym stanie rzeczy, zawinienie pozwanego jeśli chodzi o naruszenie dóbr osobistych powoda, w połączeniu w szczególności z brakiem stosownych i energicznych czynności, ze strony pozwanej Spółki, profesjonalisty, w stosunku do osoby, która w żaden sposób nie powinna być indagowana, uznać należało za rażące. Niezależnie bowiem, że już wcześniej nie było dostatecznych podstaw, to już począwszy od dnia 19 lipca 2013 r. absolutnie żadne działania windykacyjne nie powinny być wobec powoda prowadzone.

W konsekwencji zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającego na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej. Przyznane powodowi przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jedynie w kwocie 3.000 zł, trudno uznać za adekwatne zarówno do rodzaju naruszonych dóbr osobistych, czasu trwania naruszeń oraz ujemnych przeżyć psychicznych powoda z tym związanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności też profesjonalny charakter działalności pozwanego i naruszenie przez niego zasad prowadzenia windykacji w stopniu rażącym, odpowiednim jest zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia w kwocie 6000 zł. Powyższa kwota poza funkcją kompensacyjną, łagodzącą dyskomfort powoda, w większym stopniu spełni również swoją rolę prewencyjną. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 3000 zł.

Apelacja okazała się natomiast niezasadna w zakresie, w jakim skarżący domagał się zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia, dla którego to żądania Sąd Apelacyjny, w aktualnym stanie sprawy nie znalazł podstaw prawnych. Należy zauważyć, że wyrok Sądu I instancji z dnia 2 sierpnia 2013 r., którym powództwo zostało oddalone w całości, został następnie uchylony przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 r. jedynie w zakresie należności głównej o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, a nadto w zakresie pkt 2 rozstrzygającego o kosztach zastępstwa procesowego. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika przy tym, by orzeczenie pierwszoinstancyjne zostało uchylone także w zakresie odsetek, powód natomiast nie wnosił o uzupełnienie przedmiotowego orzeczenia czy też jego wykładnię. Co więcej, wskazać należy, że strona powodowa, już przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie popierała roszczenia co do odsetek, w związku z tym,

brak jest podstaw by uznać, że żądanie odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia było w ogóle przedmiotem ponownego rozpoznania zaskarżonym wyrokiem (w jego punkcie 2). W tym stanie rzeczy, ponowne żądanie odsetek na etapie postępowania apelacyjnego, skoro w tym zakresie sprawa już została prawomocnie zakończona ostatecznym oddaleniem powództwa, Sąd Apelacyjny uznał za niedopuszczalne. W tej części apelacja podlegała zatem oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a także na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono natomiast stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t. ze zm.).